

WKŁAD MILITARNY
WIELKIEGO KSIĘSTWA
LITEWSKIEGO W DOBIE
WALK Z POWSTANIEM
KOZACKIM B.CHMIELNICKIEGO
W 1648–1651 ◉ *Mirostaw Nagielski*

Śmierć Władysława IV w Mereczu (20 V 1648) oraz klęska hetmanów koronnych w batalii pod Korsuniem (26 V tr.) nie wywołały paniki wśród Litwinów, gdyż nie zdawano sobie sprawy z zasięgu powstania. Obecni w Wilnie senatorowie 23 maja zwołali konwokację, dla uchwalenia podatków by wystawić nowe oddziały dla obrony Wielkiego Księstwa Litewskiego (dalej – W. Ks. Lit.) gdyby powstanie rozszerzyło się na ziemie litewskie. Przewidziano zwiększenie wojska do 6 tysięcy, ale wymagało to zgody konwokacji warszawskiej. Jednak gdy przekonano się, że pokój ze strony Szwecji i Moskwy zostanie zachowany porzeczano na deklaracjach. Sprawę zaciągów miano poruszyć na sejmie konwokacyjnym.¹ Sytuacja Litwy była trudną gdyż nie posiadała w okresie pokojowym sił zbrojnych poza załogami złożonymi z piechoty w Dyneburgu i Smoleńsku.²

Wobec rozszerzania się powstania także na ziemie litewskie zgodzono się zaciągnąć 5 tysięcy żołnierzy.

Tymczasem już w czerwcu 1648 r. płk. kozacki Piotr Głowacki wkroczył do Czernihowszczyzny, zajmując wiele grodów na czele ze Starodubem. 4 lipca padł Homel, a następnie Rzeczyca. Inni pułkownicy kozaccy gospodarowali w Pińskiem (płk. Maksym Hładki) i na Mohylewszczyźnie (płk Krzywoszapka).

B. Chmielnicki bowiem przykładął dużą wagę do zneutralizowania flanki północnej od strony W. Ks. Lit., wywołując powstanie w województwie brześciańskim poprzez opanowanie głównych przepraw na Prypeci. Jak pisał w swym pamiętniku Filip Kazimierz Obuchowicz, że poprzez działania wysłanych przez Chmiela watah kozackich: "powiaty ukraiinne Starodub, Rzeczyca, Mozyr, Pińsk, Brześć i innych zamków niemało na Białej Rusi do szczytu zniszczone zostały"³ Zanim przystąpiono do zaciągów sił zaciężnych do walki przystąpiły chorągwie powiatowe i magnackie wystawiane przez dygnitarzy i urzędników W. Ks. Lit., w tym chorągwie podkanclerzego lit. Kazimierza Leona Sapiehy. Druga partia sił

¹ Wisner H. Działalność wojskowa Janusza Radziwiłła 1648–1655 // Rocznik Białostocki, t. XIII. Warszawa, 1976, s. 62–63.

² Wisner H. Wojsko litewskie pierwszej połowy XVII wieku, cz.1 // Studia i Materiały do Historii Wojskowości, t. XIX/1. Warszawa, 1973, s. 69.

³ Rachuba A., red. Pamiętniki Filipa, Michała i Teodora Obuchowiczów (1630–1707). Warszawa, 2003, s. 230.

litewskich pod wodzą pisarza polnego lit. Władysława Wołłowicza stała obozem pod Rzeczą osłaniając wraz z oddziałami hetmana w. lit. Janusza Kiszki Polesie. Z kolei chorągwie ordynata kleckiego Michała Karola Radziwiłła także rozpoczęły oczyszczanie z sił kozackich jego dóbr poleskich. Akcje te jednak były nieskoordynowane i ułatwiły powstańcom dalsze sukcesy, czego przykładem była próba zdobycia przez Kozaków Słucka, twierdzy należącej do Bogusława Radziwiłła.

Słusznie zauważył H. Wisner, że Chmielnicki starał się w początkowej fazie powstania uniknąć konfliktu z Litwą, uznając że głównym przeciwnikiem jego wojsk jest Korona. Na Litwę natomiast skierował oddziały dywersyjne, które miały wywołać powstanie i uniemożliwić przybycie koroniarzom posiłków ze strony wojska litewskiego⁴. Świadczą o tym uspokajające listy hetmana kozackiego do dygnitarzy koronnych i litewskich aby swawolników, którzy niszczyli dobra bychowskie K. L. Sapiehy karali, a sam się deklarował, „każdego swawolnika takiego, który tamte kupy zbierać i szkody czynić ważył się, połapać i bez odwołki na gardło pokarać, tak jako już pokarano, rozkażę, gdy wojsko zaporoskie w całym z W. Ks. Lit. pokoju, mimo wszelakie niechęci zostawało”⁵.

Z chwilą wyjazdu J. Radziwiłła na elekcję przeciwko powstańcom kozackim działało ok. 5 tysięcy ludzi, w tym około tysiąca żołnierzy wystawionych przez poszczególne powiaty litewskie. Sukcesy przeplatały się z porażkami. 4 IX 1648 podstoli wileński Jan Sosnowski rozbił pod Pohostem Kozaków, którzy wycofywali się po nieudanych szturmach Słucka.⁶ Walki z Kozakami toczyła grupa chorągwi kniazia Hrehorego Jerzego Druckiego-Horskiego, roty sapieżyńskie z Bychowa i Szklowa pod komendą podkomorzego wileńskiego Hilarego Czyża oraz pułk jazdy hetmana J. Kiszki.

Także kozacy mogli pochwalić się lokalnymi sukcesami, znosząc pod Horwalem nad Berezyną rotę dowodzoną przez W. Wołłowicza. Z kolei płk Maksym Hładki⁷ wyciął w Kobryniu dragonię Wincentego Gosiewskiego.⁸ Walki toczyły się pod Bychowem, Mozyrem, Rzeczą, Czeczerskiem gdzie obie strony ponosiły duże straty.

Ofensywę sił kozackich przerwały działania grupy jazdy kniazia Hrehorego Druckiego-Horskiego, który rozbił czaty kozackie pod Popową Górą oraz odzyskał z rąk powstańców Starodub. W październiku siły strażnika lit. Hrehorego Mirskiego odzyskały Pińsk w krwawym szturmie, gdzie poległa niemal połowa

⁴ Wisner H. Działalność wojskowa Janusza Radziwiłła, s. 66.

⁵ B. Chmielnicki do podkomorzego wileńskiego Hilarego Czyża z Kijowa 21 XII 1648 // Ojczyście wspominki w pismach do dziejów dawnej Polski, wyd. A. Grabowski. Kraków, 1845, t. II, s. 112.

⁶ Biernacki W. Powstanie Chmielnickiego. Działania wojenne na Litwie w latach 1648–1649. Zabrze, 2006, s. 21–24.

⁷ Zob. szerzej o nim w pracy: *Suszinskij B. Kozacki woźdi Ukraini*. Odessa, 1998, s. 337–341.

⁸ Biernacki W. Powstanie Chmielnickiego, s. 28.

jego mieszkańców. W trakcie walk spalono znaczną część miasta co wywołało gwałtowne protesty starosty pińskiego Albrychta Stanisława Radziwiłła. W swym pamiętniku zanotował bowiem: „nasze litewskie wojsko, odebrawszy Kozakom siłą Pińsk po 14 dniach, pozostawiło w moim starostwie większe niż oni szkody i spustoszenia; nie tylko przy pierwszym natarciu [5 X – M. N.], lecz po kilku dniach przy pobłażaniu heretyka Mirskiego, dowódcy wojska, podłożono ogień pod miasto, który strawił nowo wymurowaną świątynię Towarzystwa Jezusowego, kolegium, a wreszcie i kościół Św. Franciszka”⁹. Nie ulega wątpliwości, że w walkach od czerwca do końca roku 1648 r. objęte powstaniem obszary W. Ks. Lit. doznały dużych zniszczeń, a wódz kozacki mógł być zadowolony z działań powstańczych pułków kozackich, które unieruchomiły siły litewskie w dorzeczu Prypeci i uniemożliwiły przyjscie Koroniarzom z pomocą w najtrudniejszym dla nich okresie gdy B. Chmielnicki oblegał Zamość.¹⁰

Dalsze działania przeciwko siłom kozackim operującym w granicach W. Ks. Lit. rozpoczęły się wraz z przybyciem hetmana J. Radziwiłła z sejmu elekcyjnego do Brześcia w początkach stycznia 1649 r. Stąd wysłał w szpicy przedniej chorągwie brzeskie pod komendą Felicjana Tyszkiewicza aby sam ruszyć za nim w kierunku Turowa. Dywizja hetmana liczyła ponad 4 tysiące żołnierzy, nie licząc chorągwi powiatowych. W Turowie pozostawił książe tabory aby ruszyć 7 lutego 1649 r. komunikiem pod Mozyr; siły litewskie poprzedzała awangarda złożona z jazdy pod dowództwem rtm. Adama Pawłowicza, która została zaatakowana pod Narużnowiczami. Litwinów uratowały posiłki przysłane przez księcia, a powstańcy kozaccy wycofali się do Mozyra, którego bronił płk kozacki Michnenko. 10 lutego w krwawym szturmie miasto zdobyto, a wodza kozackiego wbito na pal.¹¹ Następnie siły litewskie J. Radziwiłła podeszły pod Bobrujsk, który mieszczenie 22 lutego poddali, przestraszeni losem jaki spotkał Pińsk i Mozyr. Opornych Kozaków wycięto a dowódcę „imieniem Poddubskiego” na pal wbito. B. Maskiewicz w swym pamiętniku opisał zajęcie Bobrujska, stwierdzając iż „mieszczanom jednak nie wszystko przebaczył książe. Gospody też na chorągwie porzypisywawszy, kazano chorągwiom iść do miasta, gdzieśmy stali dni trzy”¹². Walki pod Bobrujskiem zakończyły działania korpusu J. Radziwiłła, gdyż na wieść o sukcesach księcia tak-

⁹ *Radziwiłł A. S. Pamiętnik o dziejach w Polsce*, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa, 1980, t. III, s. 158.

¹⁰ *Kaczmarczyk J.* Bohdan Chmielnicki. Wrocław, 1988, s. 71–77.

¹¹ Zob. anonimowy dziarsz oblężenia Mozyra od 20 I do 10 lutego 1649 r. // *Dżereła z istorii Nacjonalno-wizwolnoi wjny ukrainskogo narodu 1648–1658 rr*, oprac. J. Mycyk. Kiiw, 2012, nr 144, s. 187–190; por. *Wisner H.* Działalność wojskowa Janusza Radziwiłła, s. 70–71; por. *Biernacki W.* Powstanie Chmielnickiego, s. 93–97.

¹² *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów*, oprac. A. Sajkowski. Wrocław, 1961, s. 265–266.

że z Rzeczycy powstańcy kozaccy ustąpili, a hetman rozłożył następnie chorągwie na leża zimowe.

Kłęski sił własnych przyjął B. Chmielnicki z dużym rozdrażnieniem, żaląc się A. Kisielowi w trakcie rozmów o zawieszenie broni, że hetman litewski Mozyr i Turów wysiekl wielu Kozaków na pal wbiwszy za co zapłaca jeńcy polscy będący w jego niewoli.¹³ Rozejm zawarty 24 lutego 1649 r. przez komisarzy pod przewodnictwem A. Kisiela wojewody braclawskiego zakończył działania wojenne do „zielonych świątek ruskich” (22 V tr.).¹⁴ Stąd J. Radziwiłł rozłożył pułki jazdy litewskiej na leża w okolicach Rohaczewa, Rzeczycy i Zahala, a sam ruszył do Słucka, gdzie przyjął poselstwo płka Maksyma Nestorenki wysłanego do księcia przez B. Chmielnickiego.¹⁵ Tenże za wszelką cenę dążył do zneutralizowania Litwy tak aby bez obaw o oskrzydlenie od pñ-wsch. móc prowadzić działania przeciwko siłom koronnych na głównym teatrze wojny. Uderzenie bowiem sił litewskich na Kijów zmuszało wodza kozackiego do podzielenia swych sił i ograniczało jego możliwości w działaniach na głównym kierunku operacyjnym.

Mimo zawieszenia broni obie strony przygotowywały się do wojny. Jan Kazimierz 28 II 1649 r. dowództwo sił koronnych przekazał regimentarzom: kasztelanowi bełskiemu Andrzejowi Firlejowi, kasztelanowi kamienieckiemu Stanisławowi Lanckorońskiemu oraz podczaszemu koronnemu Mikołajowi Ostrogowi. Strona polska nie była przygotowana do działań wojennych gdyż tak kanclerz kor. J. Ossoliński jak wojewoda kijowski A. Kisiel (filary stronnictwa pokojowego) skutecznie przekonywali króla, iż są szanse na pokojowe uregulowanie konfliktu z B. Chmielnickim. Wysłany do obozu hetmana zaporoskiego Jakub Śmiarowski życiem przypłacił próby kaptowania opozycji wobec wodza kozackiego.¹⁶ W wyniku walk na Ukrainie regimentarze zdecydowali się zatoczyć obóz w Zbarażu i tu oczekiwać sił kozacko-tatarskich; począwszy od 10 lipca siły regimentarzy i wojewody ruskiego J. Wiśniowieckiego znajdowały się w oblężeniu. Wobec trudnej sytuacji sił koronnych na Ukrainie Jan Kazimierz 24 czerwca wyruszył z Warszawy i przez Lublin, Krasnystaw, Zamość, Sokal, Toporów, Biały Kamień, Złoczów dotarł 13 sierpnia pod Zborów, gdzie dwa dni później armia królewska została otoczona przez przeważające siły kozacko-tatarskie B. Chmielnickiego i chana Islam-Gereja.

¹³ *Lipiński W.* Stanisław Michał Krzyczewski. Z dziejów walki szlachty ukraińskiej w szeregach powstańczych pod wodzą Bohdana Chmielnickiego. Kraków, 1912, s. 273.

¹⁴ Zob. oświadczenie komisarzy JKMci w Perejaślawiu 24 II 1649 // *Ojczyście spominki*, t. II, s. 13–14.

¹⁵ *Wisner H.* Działalność wojskowa Janusza Radziwiłła, s. 73.

¹⁶ *Nagielski M.* Mity a rzeczywistość przebiegu kampanii zborowskiej 1649 r. // *Od Zborowa do NATO (1649–2009)*, pod red. M. Franza, K. Pietkiewicza. Toruń, 2009, s. 136–138.

Oddziały królewskie, które miały iść na odsiecz oblężonym w Zbarażu regimentarzom znalazły się w bardzo trudnej sytuacji, a osoba królewska wystawiona na wielkie niebezpieczeństwo. Zamysł kanclerza kor. J.Ossolińskiego, iż samo pojawienie się osoby królewskiej na Ukrainie spowoduje ukorzenie się Kozaków B.Chmielnickiego legł w gruzach.

Natomiast kampanię 1649 r. wódz kozacki rozegrał po mistrzowsku; blokując bowiem niewielkimi siłami obóz zbaraski ruszył w kierunku idącej nań odsieczy i zablokował w warownym obozie siły królewskie pod osobistym dowództwem Jana Kazimierza. Tylko dzięki geniuszowi kanclerza kor. udało się pozyskać chana i doprowadzić do ugody z B. Chmielnickim. Monarcha wydał tzw. „Deklarację łaski JKMci urodzonemu hetmanowi i wojsku zaporoskiemu” za cenę wypuszczenia sił koronnych tak z obozu zborowskiego jak regimentarzy spod Zbaraża. Kampania 1649 r. była przegrana. Tym bardziej, że na okup chanowi zbierało się całe wojsko koronne spod Zborowa, wypłacając na poczet zaległych upominków 30 tysięcy talarów.¹⁷

Co było powodem tak nieudanej kampanii sił królewskich w 1649 r? Brak współdziałania z siłami W. Ks. Lit., które choć w tr. wzięło udział w walkach z Kozakami to jednak udało się stronie kozackiej zneutralizować teatr litewski, obsadzając go nielicznymi i słabszymi siłami dla blokowania Litwinów J. Radziwiłła. Gros sił pierwszorzutowych rzucił B. Chmielnicki na teatr ukraiński, wiedząc dobrze że na Ukrainie będą decydowały się losy Kozaczyzny i przyszłość tworzonego przezeń państwa ukraińskiego.

Pogłębiający się konflikt pomiędzy Janem Kazimierzem a hetmanem polnym lit. J. Radziwiłłem istotnie wpływał na przygotowania do kampanii przeciwko Kozakom tak na teatrze ukraińskim jak litewskim. Jan Kazimierz domagał się bowiem aby hetman polny lit. połowę swych sił zaciężnych przekazał pod komendę hetmana w. lit. Janusza Kiszki, który miał wziąć udział w kampanii sił koronnych. Jeszcze 18 czerwca 1649 r. wojewoda wileński Krzysztof Chodkiewicz starał się skłonić J.Kiszkę do przybycia do obozu królewskiego z częścią sił litewskich. Pisał bowiem:” Król JM. sam na św. Jan [24 VI] do obozu wychodzi, stanęło też takie ordinans, że wojsko litewskie ku Kijowowi in occursum temuż nieprzyjacielowi ma ciągnąć, zaczym pro candore meo nie chciałbym, abys WMMP. w czyjeś ręce zwierzchność nad wojskiem miał podawać i owszem życzę, żebyś się pokazał być czułym wodzem i stróżem Ojczyzny naszej”¹⁸. J. Kiszka nie zamierzał jednak wziąć udział w kampanii i dowodzenie przekazał J. Radziwiłłowi. Nie oznaczało to wcale, że królowi nie udało się osłabić sił litewskich w dobie przygotowań do kampanii

¹⁷ Ibidem, s. 153–155

¹⁸ K. Chodkiewicz do J. Kiszki 18 VI 1649; AGAD Archiwum Radziwiłłów (cyt. AR), dz. V, t. 47, nr 2052; za: *Wisner H.* Działalność wojskowa Janusza Radziwiłła, s. 74–75.

1649 r. W składzie bowiem sił królewskich idących pod Zborów widzimy pułk jazdy brzeskiej Feliksa Tyszkiewicza (400 koni); kompanię dragonii (150 ludzi) kanclerza A. S. Radziwiłła oraz pułk podkanclerzego lit. K. L. Sapiehy (1300–1500 ludzi).

W składzie sił armii królewskiej idącej pod Zborów ponad 2 tysiące stanowiły siły wystawione przez dygnitarzy W. Ks. Lit., stanowiąc 1/6 sił zaciężnych¹⁹.

Hetman polny J. Radziwiłł dysponował na papierze 6 tysiącami sił zaciężnych; stąd wezwał chorągwie powiatowe szlachty aby kierowały się do obozu generalnego pod Rzeczycę. Wiosną bowiem główne siły litewskie były rozlokowane w trzech obozach: pułk J. Radziwiłła koło Rzeczycy, pułk stolnika lit. W. Gosiewskiego koło Rohaczewa a hetmana w. lit. J. Kiszki pod komendą W. Wołłowicza pod Zahalem nad Prypecią.²⁰ Najbardziej narażone na ataki kozackie były pułki W. Wołłowicza i J. Radziwiłła. Już bowiem 17 czerwca 1649 r. kozacy z pułku kaniowskiego Ilii Hołoty zaatakowali pozycje chorągwi Wołłowicza pod Zahalem. Atak mołojców nie powiódł się a po przybyciu posiłków z Rzeczycy zmuszeni zostali przy ogromnych stratach do odwrotu; sam dowódca zginął w trakcie walk.²¹ W pogoń za uciekającymi Kozakami wysłano rotmistrza Ismaila Smolskiego. Wierny opis walk pod Zahalem jak i całej kampanii łojowskiej 1649 r. znajdujemy w diariuszu kancelaryjnym Janusza Radziwiłła²². Inny płk kozacki Piotr Głowacki uderzył pod Rzeczycą na pułk hetmański dowodzony przez Hrehorego Mirskiego strażnika lit. lecz i w tym przypadku został rozbity, wpadając w zasadzkę. Większość mołojców zginęła.

Były to oddziały rozpoznawcze, które B. Chmielnicki wysłał tak dla rozpoznania sił litewskich, związania ich walką aby nie mogły pospieszyć z pomocą Koroniarzom oraz dla wywołania powstania utrudniającego koncentrację głównych sił litewskich. Dowództwo kozackie zdawało sobie sprawę, że nieudane działania obu tych zgrupowań otwierają drogę wojsku litewskiemu w głąb Ukrainy. Stąd aby zabezpieczyć flankę północną i Kijów wysłał hetman kozacki zgrupowanie złożone z 4 pułków (kijowskiego, owruckiego, czarnobylskiego i brahińskiego) liczące ok. 12–13 tysięcy Kozaków pod komendą Michała Krzyczewskiego.²³ Miał

¹⁹ Zob. komput ludzi pod Zborowem (1649) // Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i Mieczem” (1648–1651); oprac. M. Nagielski. Warszawa 1999, s. 327–330.

²⁰ *Biernacki W.* Powstanie Chmielnickiego, s. 106.

²¹ Zob. Pułkownik Ilja Gołota i zahalskaja bitwa 1649 r. w switli nowich dokumentów // *Mycyk J.* Albaruthenica. Studii z istorii Białorusi. Kiiw, 2009, s. 158–180.

²² *Nagielski M.* Janusz Radziwiłł hetman polny litewski w świetle diariusza kancelaryjnego z lat 1649–1652 // *Radziwiłłowie. Obrazy literackie, Biografie, Świadectwa historyczne*, pod red. K. Stępnika. Lublin, 2003, s. 305–323; AGAD, AR., dz. VI, nr 36, k. 23–42.

²³ J. Mycyk szacuje siły M. Krzyczewskiego na max. 20 tysięcy ludzi złożonych m.in. z pułków: czarnobylskiego (płk Michał Pankiewicz), owruckiego (płk Iwan Burjaka), brahińskiego (płk Grigorij Hołota) oraz kijowskiego; *Mycyk J.* Bitwa pid Łojewom 1649 r. // *Albaruthenica*, s. 150–151.

on za zadanie zablokować siły litewskie J. Radziwiłła i nie dopuścić Litwinów do połączenia się z Koroniarzami. Wcześniej Kozacy Stefana Podobajły uchwycili przeprawę dniewprą pod Łojowem, pałac zamek i obsadzając lewy brzeg Dniepru aby ograniczyć możliwości marszowe Litwinów na trasie Rzeczyca-Łojów. Przeprawa pod Łojowem zabezpieczała trakt kijowski, którym mogli Litwini posuwać się zgodnie z zaleceniami Jana Kazimierza na Kijów. Z kolei poselstwo od regimentarza A. Firleja przybyłe do J. Radziwiłła 4 lipca (na jego czele stał por. Biały z rotty pancerniej Benedykta Ujejskiego) domagało się od hetmana marszu na Kijów w celu rozerwania sił kozackich i ułatwienia działań sił koronnych na teatrze ukraińskim.²⁴

Tymczasem 3 lipca w obozie rzeczyckim stanął sam J. Radziwiłł, przygotowując wyprawę przeciwko Kozakom. Zastał bardzo trudną sytuację aprowizacyjną i jak pisał do króla: „w obozie tu trafiłem na ciężki głód i penurię srogą, którą wojsko cierpi w tak nędznym i wygłodzonym stojąc kraju”.²⁵ Tu 13 lipca przybył do księcia poseł królewski przywożąc ordynans JKMci, żądający od J. Radziwiłła aby „wojsko nasze litewskie, załogi przebywszy, na Kijów uderzyć mogło, kiedy sami w osobie naszej, puściwszy się do obozu koronnego, większą buntownika tego potencją bawić będziemy”²⁶. Było to zgodne z planami monarchy, który słusznie mniemał, iż zajęcie Kijowa przez Litwinów zmusi B. Chmielnickiego do rozdzielenia sił głównych i ułatwi działania oddziałów koronnych na Wołyniu. Hetman mając ograniczone siły 18 lipca wyruszył z Rzeczycy, kierując się ku Łojowu. Już 23 lipca hetman lustrował pozycje okopanych w zakolu Dniepru obozu Podobajły; zrezygnował z ataku frontalnego wobec nadchodzących od podjazdów wieści o marszu głównych sił kozackich M. Krzyczewskiego. Plan wodza kozackiego był przedni; chciał bowiem wziąć Radziwiłła w kleszcze i zaatakować go od strony Brahinia, wychodząc na jego tyły. Jednak podjazdy litewskie wykryły zgrupowanie kozackie i 31 lipca pod Łojowem dochodzi do krwawej batalii sił litewskich z armią Krzyczewskiego. Naprzeciw 5,5 tysiąca żołnierzy staje prawie 15 tysięczne zgrupowanie kozackie złożone głównie z kawalerii. Atak jazdy kozackiej na groblę został powstrzymany przez 400 piechoty polsko-węgierskiej, a J. Radziwiłł poprowadził osobiście szarżę jazdy przywodząc swej rocie pancerniej, a następnie husarii litewskiej. Krzyczewski próbował wprawdzie oskrzydlić siły przeciwnika ruszając swe lewe skrzydło w kierunku grobli, ale uderzenie na tyły Kozaków chorągwi A. Pawłowicza i S. Komorowskiego, które powracały z podjazdu spod Brahinia doprowadziło do paniki i rozerwania szyków kozackich. Zwycięstwo było

²⁴ Diariusz kancelaryjny J. Radziwiłła; AGAD, AR., dz. VI, nr. 36, k. 49-50; por. *Nagielski M.* Janusz Radziwiłł, s. 308-309.

²⁵ Janusz Radziwiłł do Jana Kazimierza z obozu 3/4 lipca 1649; Diariusz kancelaryjny, k. 40-41.

²⁶ Jan Kazimierz do J. Radziwiłła z Lublina z 13 VII 1649 r.; AGAD, AR., dz. VI, nr 36, k. 150-v.

pełne a nieliczne oddziały Kozaków schroniły się w taborze. Straty poniósł także Podobajło, który próbował przyjść Krzyczewskiemu z pomocą, przepławiając się przez Dniepr. Jego pułk został niemal całkowicie rozбит, gdyż Kozacy zostali wyparci do rzeki po opanowaniu ich łodzi wyciągniętych na brzeg. Straty kozackie szacowano od 3 do 7 tysięcy ludzi.²⁷

Taboru jednak nie udało się zdobyć wobec zapadającego mroku, ale Kozacy widząc determinację Litwinów wczesnym rankiem porzucili obóz i swego ranego wodza, kierując się traktem na Czarnobyl i Kijów.²⁸ Straty litewskie szacowano na 200-300 zabitych, ale zapewne były większe; stracono także wiele koni w trakcie szturmów obozu Krzyczewskiego. O zaciętości walk świadczy fakt, iż wielu oficerów z armii litewskiej zginęło lub poniosło rany jak kapitanowie: Bogusław Przytkowski, Fryderyk Wilhelm von der Ropp, Reinhold Tyzenhauz, Krzysztof Wechmann czy Samuel Jan Juszkiewicz.²⁹ Armia litewska była poważnie osłabiona i pozbawiona zapasów prochu. Jak pisał sam J. Radziwiłł do króla, próbując się tłumaczyć z zaniechania dalszego pochodu na Kijów, posiadał zaledwie 3 beczki prochu, a transporty zaopatrzenia jeszcze nie nadeszły z Bychowa i Mohylewa.³⁰ W obszernym liście do króla pisanym spod Łojowa 3 sierpnia J. Radziwiłł przedstawia przyczyny wstrzymania dalszych działań przeciwko Kozakom:

- brak kontaktu z armią koronną dowodzoną przez A. Firleja;
- fatalne zaopatrzenie sił litewskich w proch i inne apparamenta wojenne;
- wychodzenie za tydzień 3 ćwierci borgowej a pieniędzy na opłacenie wojska brak;
- konieczność zabezpieczenia granic W. Ks. Lit. przed siłami kozackimi.

Jak pisał hetman gdyby dłużej batalia potrwała „ea victo hoste uczyniłby victo-rem, kiedy trzech beczek prochu więcej przy armacie już nie zostało”³¹.

W polskiej historiografii zdania dt. konsekwencji wstrzymania działań wojsk litewskich przez J. Radziwiłła po Łojowem są podzielone. A. Rachuba pisał, iż „generalnie to Chmielnicki mógł czuć się zwycięzcą, ponieważ Radziwiłł wstrzymał ofensywę, dochodząc tylko do Rzeczycy, pomimo ponawianych przez Jana

²⁷ Zob. anonimową relację bitwy pod Łojowem w: *Mycyk J.* oprac. Dżereła z istorii ..., nr. 227, s. 323–326.

²⁸ Bitwę pod Łojowem przedstawiają: *Perejastawskij O.* Łoiv. Kalisz, 1935; *Wisner H.* Działalność wojskowa Janusza Radziwiłła, s. 76 *Wisner H.* 77; *Komuda J.* Wyprawa łojowska Janusza Radziwiłła w 1649 r. // *Staropolska sztuka wojenna XVI–XVII wieku* pod red. M. Nagielskiego. Warszawa, 2002, s. 115–129; *Biernacki W.* Powstanie Chmielnickiego, s. 189–222; *Mycyk J.* *Al-baruthenica*, s. 150–158.

²⁹ *Diariusz Janusza Radziwiłła*, nr 36, k. 131-v;

³⁰ *Komuda J.* Wyprawa łojowska, s. 128.

³¹ Janusz Radziwiłł do Jana Kazimierza z obozu pod Łojowem 3 VIII 1649; AGAD, AR. Dz. VI, nr 36, k. 147.

Kazimierza rozkazów do jej kontynuowania i uderzenia na Kijów, co mogło spowodować odciążenie sił kozacko-tatarskich na wschód³². Z kolei W. Biernacki jest zdania, iż choć plan Jana Kazimierza uderzenia sił litewskich na tyły wojsk Chmielnickiego był znakomity to po osaczeniu tak sił regimentarzy w Zbarażu i armii królewskiej pod Zborowem niemożliwy do realizacji. W każdej chwili wódz kozacki mógł osłonić swą stolicę przerzucając zbędne siły na teatr północny. Wg tegoż autora J. Radziwiłł w 1649 r. „zrobił co mógł”, a stan armii pozostawiał wiele do życzenia.³³ Jednak biorąc pod uwagę znaczne oddalenie głównych sił kozackich B.Chmielnickiego od Kijowa przerzucenie nawet kilku pułków na zagrożony teatr litewski musiało zabrać sporo czasu.

Decyzja J. Radziwiłła była jednak bardziej polityczną niż wojskową. Odebranie mu części sił litewskich oraz próby pozbawienia go komendy nad wojskiem na rzecz hetmana w. lit. J. Kiszki musiał odebrać jako działania skierowane przeciwko niemu. Zły stan wojska, braki w zaopatrzeniu były jedynie pretekstem do zakończenia działań. Zapewne hetman lit. po przejęciu kontroli nad przeprawami łojowskimi zajęłby Kijów w 1649 r., ale wobec braku współdziałania z siłami koronnymi otoczonymi przez siły tatarsko-kozackie musiałby szybko opuścić teatr ukraiński. Zajęcie jednak Kijowa w początkach sierpnia zmusiłoby Chmielnickiego do przerzucenia części sił do Kijowszczyzny; wszak batalia zborowska rozgrywa się 2 tygodnie po zwycięskiej dla Radziwiłła bitwie łojowskiej. Nie zmienia to jednak faktu, że decydującym teatrem wojny były działania pod Zbarażem i Zborowem, a otoczone siły koronne mogły liczyć jedynie na siebie. Rację ma H. Wisner, pisząc iż Chmielnicki próbował we własnym interesie uniknąć konfliktu z Litwą, a wypadki oddziałów powstańczych w głąb jej terytorium miały zająć siły litewskie i uniemożliwić im przyjsię Koroniarzom z pomocą.³⁴ Podtrzymywanie buntów chłopskich, do których przyłączało się mieszczaństwo Homla, Mozyra, Rzeczyca i innych miast a także drobna szlachta ruska, ukazywało nabrzmiałe konflikty społeczne i religijne jakie miały miejsce w połowie XVII wieku w Wielkim Księstwie Litewskim.³⁵

Jan Kazimierz jednak był zdania, iż J. Radziwiłł nie wypełnił jego rozkazów, mimo że książę w kolejnym liście z Rzeczyca ponownie stanem wojska i brakiem amunicji tłumaczył przerwanie działań³⁶. Wbrew zdaniu hetmana monarcha

³² *Rachuba A.* Wielkie Księstwo Litewskie w powieści „Ogniem i mieczem” a jego rzeczywista rola w walce z powstaniem Chmielnickiego // *Epoka „Ogniem i mieczem” we współczesnych badaniach historycznych*, pod red. M. Nagielskiego. Warszawa 2000, s. 150.

³³ *Biernacki W.* Powstanie Chmielnickiego, s. 232.

³⁴ *Wisner H.* Działalność wojskowa, s. 66.

³⁵ *Rachuba A.* Wielkie Księstwo Litewskie w powieści „Ogniem i mieczem”, s. 154.

³⁶ J. Radziwiłł do Jana Kazimierza z obozu pod Rzeczycą 12 VIII 1649; AGAD, AR., dz. VI, nr 36, k. 164-165.

nakazał aby żołnierzom podkanclerzego lit. K. L. Sapiehy, którzy „przy boku naszym na wojnie terazniejszej przeciwko Tatarom z domową złączonym swawolą obecnym będąc, z miłości swej ku Ojczyźnie pułk nie mały ludzi tak jezdnych jako i pieszych za swe własne zaciągawszy pieniądze, stanął na tym placu tak, jako się wielkiemu Ojczyzny stawać godziło synowi i w potrzebie część nie małą ludzi jego, a drugie i całe chorągwie, mężnie z nieprzyjacielem czyniąc, na placu w oczach naszych zostały”. Żądał monarcha aby hetman nie lokował swych sił w starostwach przekazanych tym ludziom, tj. słonimskim, wołpieńskim, luboszańskim i rohaczewskim, które w dzierżeniu podkanclerzego pozostają³⁷. Wg hetmana lit. walcząc w Koronie oddziały K. L. Sapiehy powinny otrzymać chleb tamże, a nie uszczuplać konsystencji (tj. leż zimowych) wojsku litewskiemu będącego pod jego komendą. Sam J. Radziwiłł mógł być zadowolony z kampanii 1649 r. przeciwko Kozakom, gdyż na tle porażek wojsk koronnych i to z udziałem samego monarchy jego sukcesy rażąco kontrastowały z osiągnięciami Koroniarzy.

Rok 1650 r. to przerwa w działaniach wojennych a dla J. Radziwiłła walka na komisji wojskowej o wypłatę zaległego żołdu dla wojska litewskiego. Wojsko rezygnowało aż z 9 ćwierci, kontentując się zaledwie 5 i redukując swe żądania finansowe.³⁸ W walce o swe zasługi miało zresztą poparcie hetmana i kanclerza lit. A. S. Radziwiłła, który w swym diariuszu pod datą 30 maja tr. zapisał „zaprosiłem przedniejszych żołnierzy oraz oficerów i podejmowałem ich obiadem, a i wina nie brakowało, aby w jakiś sposób ich nagiąć i uczynić miększymi”³⁹. Oficjalnie 6 sierpnia delegaci wojska litewskiego dziękowali J. Radziwiłłowi „za podjęte prace, starania i ojcowski prawie afekt” w trakcie obrad koła wojskowego.⁴⁰ Wobec braku porozumienia z B. Chmielnickim i nie respektowania ugody zborowskiej, zresztą z obu stron, rozpoczęto przygotowania do działań wojennych. Na sejmie w grudniu 1650 r. (5 XII – 24 XII) podjęto ważne decyzje dt. zaciągów przeciwko Kozakom. Litwa miała zaciągnąć aż 15 tysięcy porcji i koni.⁴¹ W styczniu 1651 r. król wydał hetmanom listy przypowiednie na nową kampanię przeciwko B. Chmielnickiemu. Kampania wojsk litewskich w 1651 r. nie doczekała się dotąd gruntownego opracowania tak w historiografii polskiej jak ukraińskiej i rosyjskiej.⁴²

³⁷ Jan Kazimierz do Janusza Radziwiłła ze Lwowa 1 IX 1649; AGAD, AR., dz. VI, nr 36, k. 233-4.

³⁸ *Rachuba A.* Komisja wileńska 1650// *Europa Orientalia. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność.* Toruń, 1996, s. 279–288.

³⁹ *Radziwiłł A. S.* Pamiętnik o dziejach w Polsce, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, t. III. Warszawa 1980, s. 257.

⁴⁰ *Rachuba A.* Komisja wileńska 1650 r., s. 288.

⁴¹ *Ochmann-Staniszevska S., Staniszevski Z.* Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo-doktryna-praktyka, t. I. Wrocław, 2000, s. 83–86.

⁴² *Kortubaj E.* Życie i działalność Janusza Radziwiłła. Wilno-Witebsk, 1859, s. 165–181; *Wisner H.* Działalność wojskowa Janusza Radziwiłła, s. 81–88; *tenże* Janusz Radziwiłł 1612–1655. Woje-

Zaciągi do sił litewskich opóźniały się i jeszcze 20 marca 1651 r. do wyznaczonego komputu brakowało 1080 ludzi.⁴³ Sam J. Radziwiłł pojawił się w obozie pod Bobrujskiem 14 marca, gdzie wyznaczono punkt koncentracji wszystkich sił litewskich. Decyzja była przemyślana, gdyż Litwini mogli wykorzystać sieć rzeczną, tj. transportować Berezyną i Dnieprem tak zaopatrzenie jak całą aparaturę wojenną. Czekano na zgromadzenie się ściągających chorągwi do obozu, ale także z trudnością gromadzono zapasy żywności, niezbędną artylerię, którą trzeba było ściągnąć z cekhauzu wileńskiego. Wobec kłopotów W. Gosiewskiego hetman musiał ściągnąć 3 działa 6-funtowe z arsenału słuckiego⁴⁴.

Liczono także na chorągwie powiatowe, wyznaczając im koncentrację w Homlu, Czeczersku i Rzeczycy. Dnia 29 maja ponowiono rozkazy dla Tatarów litewskich aby ruszali pod Turów. Jednocześnie wydana przez hetmana w. lit. J. Kiszkę „Ordinatio obozów pospolitego ruszenia” nakazywała poszczególnym powiatom litewskim stawanie konno w obozach pod Pińskiem (powiaty: grodzieński, kowieński, piński, słonimski i Wołkowyski oraz Żmudź), Rzeczycą (województwo płockie, powiaty brasławski, nowogródzki, oszmiański, upicki i wiłkomierski) oraz Krzyczewem (województwo mścisławskie i witebskie, powiaty: lidzki, orszański, starodubowski, trocki, wileński).⁴⁵ Wiele z tych chorągwi nie wzięło udziału w walkach gdyż sejmiki z dużym opóźnieniem uchwały konieczne zaciągi, a część w ogóle się nie zebrała. Przykładowo szlachta oszmiańska uchwaliła zaciąg w czerwcu 200 kozaków, ale jednostka ta nie zdążyła na czas dotrzeć do obozu J. Radziwiłła. Hetman litewski wstrzymywał się z działaniami wobec niepewnej sytuacji na teatrze ukraińskim. Zimowo-wiosenna kampania hetmana polnego lit. Marcina Kalinowskiego zakończyła się fatalnie dla starego zaciągu; w trakcie odwrotu spod murów Kamieńca Podolskiego korpus poniósł duże straty, tracąc niemal cały swój tabor. Z 12-tysięcznego zgrupowania M. Kalinowski wprowadził do obozu generalnego pod Sokalem zaledwie 6 tysięcy wyniszczonych żołnierza.⁴⁶

Hetman litewski musiał być pod wrażeniem sztuki dowódczej B. Chmielnickiego; omal bowiem nie udało się rozdzielić obu zaciągów koronnych i zabloko-

woda wileński. Hetman wielki litewski. Warszawa, 2000, s. 133–153; *Smirnow J. I.* Książ Janusz Radziwiłł i jego kijewskij pochod 1651 g. // Trudy XIII archeologicznego sjezda w Jekaterinosławie, 1905. Jekaterinosław, 1908; *Gurbik A. O.* Wtorgnienija wijsk Wielikogo Kniaziostwa Litowskogo w Ukrainu ta oborona Kijewa (1651 g.) // *Ukrainskij istoriczeskij žurnal*, 2006, nr 6, s. 35–56; *Hruszewskij M.* Istorija Ukraini-Rusi, t. IX/1. Kiiw, 1996, s. 321–334; *Bobiatyński K.* Udział armii litewskiej w działaniach militarnych przeciwko Kozakom w 1651 roku (w druku).

⁴³ *Wisner H.* Działalność wojskowa, s. 83.

⁴⁴ J. Radziwiłł do kasztelana sandomierskiego S. Witowskiego z obozu pod Bobrujskiem 22 III 1651; AGAD, AR. dz. VI, nr 36, k. 487-491.

⁴⁵ *Wisner H.* Działalność wojskowa, s. 83.

⁴⁶ *Nagielski M.* Kampania zimowo-wiosenna 1651 roku hetmana polnego koronnego Marcina Kalinowskiego przeciwko Kozakom // *Przegląd Wschodni*, t. V/3 (19), 1999, s. 413–434.

wać stary zaciąg w obozie pod Kamieńcem Podolskim. Także główne siły zbierane przez hetmana S. Potockiego i pospolite ruszenia wolno gromadziły się w obozie sokalskim. J. Radziwiłł nie był także tym razem naciskany przez Jana Kazimierza względem terminu rozpoczęcia działań przeciwko Kozakom na teatrze litewskim. W liście z 27 marca monarcha nakazywał jedynie, aby „przy linni jako najprędzej stanąwszy, to niemieszkalnie czynił, co czas i experientia wojenna każe ku dobru Rzeczypospolitej”⁴⁷. Ostatecznie zrezygnował monarcha z początkowych planów ściągnięcia 3 tysięcy zaciężnych z Litwy pod Włodzimierz do wojska koronnego. Jednak w kampanii beresteckiej Litwini zaznaczyli także swój udział. W trzydniowych walkach (28-30 VI 1651) walczyły bowiem prywatne oddziały podkanclerzego lit. K. L. Sapiehy, gen. gwardii B. Radziwiłła i dwie chorągwie nowogródzkie. Na popisie sił zaciągu narodowego widzimy pułk jazdy podkanclerzego K. L. Sapiehy złożonego z 9 rot, w tym poza dowódcą wojewody witebskiego Pawła, Jana Fryderyka, oboźnego lit. Tomasza oraz starosty krzepickiego Kazimierza Sapiehów. W sumie około 3,5 tysiąca żołnierzy stanowiło istotny wkład W. Ks. Lit. w zwycięstwo beresteckie nad siłami tatarsko-kozackimi.⁴⁸

Istotnym problemem dla wyprowadzenia wojska na kolejną kampanię przeciwko Kozakom było jego opłacenie. Dnia 9 maja kończyła się kolejna ćwierć borgowa i należało zdobyć fundusze dla uspokojenia wojska. Stąd J. Radziwiłł 19 kwietnia opuścił obóz bobrujski, udając się do Mińska na komisję skarbowo-wojskową. Komendę nad wojskiem pozostawił strażnikowi lit. Hrehoremu Mirskiemu. Podatki wpływały bardzo powoli i ponownie komisarze wraz z hetmanem musieli wydać Litwinom asekurację „że wszystkie zaległości zostaną im wypłacone w późniejszym terminie.”⁴⁹

Tymczasem B. Chmielnicki, oczekując na przybycie sojusznika, chana Islam Gereja, gromadził także siły, które miały osłonić flankę północną przed działaniami wojsk litewskich. Decydującym był teatr ukraiński i tu skupił wódz kozacki gros swych najlepszych pułków w sile około 60 tysięcy mołojców, nie licząc czerni. Przeciwstawić się miał J. Radziwiłłowi płk czernihowski Martyn Nababa, któremu poddano w komendę kilkanaście tysięcy ludzi.⁵⁰ Miał go wspierać płk

⁴⁷ Jan Kazimierz do Janusza Radziwiłła z warszawy 27 III 1651; AGAD, AR., dz. VI, nr 36, k. 553.

⁴⁸ *Sawicki M.* Stronictwo dworskie w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1648–1655. Opole, 2010, s. 217–218; Autobiografia Bogusława Radziwiłła, oprac. T. Wasilewski. Warszawa, 1979, s. 43.

⁴⁹ Obrady komisji mińskiej znany z dokumentacji znajdującej się w diariuszu kancelaryjnym J. Radziwiłła; AGAD, Ar., dz. VI, nr 36, k. 590–593.

⁵⁰ J. F. Chlewiński podstarosta homelski w liście do chorążego nadw. lit. Z. A. Słuszki 12 III 1651 r. pisał iż pułk M. Nebaby liczyć miał: „15 tysięcy gotowych jak do boju, około Czernihowa hultajstwa”, AGAD, AR., dz. VI, nr 36, k. 477; w rzeczywistości siły M. Nebaby były o wiele mniejsze; zob. Martyn Nababa; w: *Suszynskij B.* Kozacki woźdi Ukraini. Odessa, 1998, s. 342–345.

kijowski Anton Zdanowicz⁵¹, ale nakazano mu bardziej pilnować bezpieczeństwa Kijowa i Czarnobyła. Stąd nie wziął udziału w wyprawie kozackiej pod Łojów. Skład korpusu M. Nebaby nie jest dokładnie znany; z zeznań jeńców kozackich wynikało, że były tamże pułki perejaślawski, czernihowski, mozyrski i przytucki.⁵² Z kolei S.Oświęcim podaje, że M. Nebaba dowodził poza swoim pułkiem czernihowskim także połtawskim i perejaślawskim⁵³ Dlaczego hetman zaporoski nie zdecydował się na wystawienie przeciwko Litwie większych sił mimo przykrych doświadczeń z kampanii 1649 r. nie wiemy. Być może sądził, iż nie wolno mu osłabiać sił głównych, a i te wysłane z M. Nebabą skutecznie zablokują marsz Litwinów na Kijów jak to miało miejsce dwa lata temu. Być może B.Chmielnicki nie miał już żadnych odwodów, licząc iż działania M.Nebaby doprowadzą do wystąpień powstańczych w województwie brześciańskim, mińskim, mścisławskim czy czernihowskim co ułatwi zadanie doświadczonemu płk. czernihowskiemu.

Scenariusz wydarzeń był podobny do r. 1649. Już w końcu marca 1651 r. dochodzi do sporadycznych walk z oddziałami powstańczymi a chorągwiami dwóch pułków litewskich pod komendą Siemiona Pawszy i Andrzeja Kurbskiego (zwanego także Krupskim). Kozacy przenikali tak do województwa smoleńskiego, mścisławskiego jak powiatu starodubowskiego dezorganizując przygotowania szlachty do wyprawy swych oddziałów pod komendę J. Radziwiłła. Początkowo odnieśli także istotne sukcesy, zdobywając m.in. 16 czerwca Rosławł. Kozacy obsadzili także przeprawy dniewprowe pod Łojowem, które zabezpieczył pułk czernihowski. W początkach czerwca 1651 r. został zaatakowany Homel broniony przez załogę i posiłki przysłane przez hetmana polnego lit. pod dowództwem kpt. Hugona Montgomery'ego. Na posiłek wysłał hetman pod Homel starostę mozyrskiego Macieja Frąckiewicza Radziwińskiego z 11 chorągwiami jazdy (ok. 1000 ludzi).⁵⁴ Interwencja nie była konieczną gdyż Kozacy sami odstąpili od oblężenia, kierując się po przeprawie przez Soż ku Czernihowu.

Wreszcie 9 czerwca 1651 r. J. Radziwiłł wyruszył spod Bobrujska, kierując się ku przeprawom dniewprowym. Jego siły nie przekraczały 10 tysięcy gdyż zawiodły posiłki złożone z chorągwi powiatowych. Historiografia ukraińska, choć zna podstawowe źródło do kampanii J. Radziwiłła 1651 r., tj. diariusz kancelaryjny hetmana⁵⁵

⁵¹ Zob. jego biogram w pracy: B.Suszinskij, *Kozacki woźdi Ukraini*, s. 436–438.

⁵² AGAD, AR., dz. VI, nr 36, k. 607.

⁵³ *Oświęcim* S. Dyaryusz 1643-1651. Kraków, 1907, s. 280; por. *Gurbik A. O.* op. cit., s. 36–37; M.Hruszewskij, op. cit., s. 223–224; *Smolij W., Stepankow W.* Bogdan Chmielnickij. Socjalno-politycznij portret. Kiiv, 2009, s. 314 (podają skład: kijowski, niżyński, perejaślawski i czernihowski).

⁵⁴ Diariusz kancelaryjny J. Radziwiłła za 1651 r.; B. Jag., rkps 7513/III, k. 18-v.

⁵⁵ Czerpie z niego wiele informacji *Mycyk J.* Albaruthenica. Studii z istorii Białorusi. Kiiv, 2009, s. 109–139.

przesadnie szacuje siły hetmana polnego lit. na 13-14 tysięcy żołnierzy.⁵⁶ Dnia 29 czerwca Litwini dotarli pod Rzeczycę, pozostawiając tu zbędne tabory i ruszając 1 lipca w kierunku głównych sił kozackich. Hetman swoim zwyczajem wydzielił szpicę przednią w postaci oddziału ok. 3 tysięcy kawalerii pod komendą H. Mirskiego. Miała ona obejść siły kozackie od wschodu i zaatakować szanice kozackie usypane w Łojowie u ujścia Soży do Dniepru. 4 lipca hetman nakazał kawalerii marsz prawym brzegiem Dniepru, a piechotę z działkami polowymi na bajdakach spławił Dnieprem w kierunku Łojowa. Obie grupy dotarły w rejon działañ świtem 6 lipca, przygotowując się do generalnego ataku na szanice kozackie.⁵⁷

Kozacy nie byli świadomi istniejącego zagrożenia gdyż płk M. Nebaba wysłał do J. Radziwiłła poselstwo, proponując zachowanie neutralności w tegorocznej kampanii pomiędzy siłami koronnymi a B. Chmielnickim. Do tego nie prowadzono należytego rozpoznania sił litewskich co przyczyniło się do klęski zgrupowania płka czernihowskiego. Szanice nad Dnieprem zostały opanowane przez chorągwie H. Mirskiego, a Kozacy ponieśli duże straty. Główne siły M. Nebaby stały taborem pod Repkami około 30 km od przepraw dniewprowych. Wódz kozacki, będąc przekonany że ma przed sobą jedynie awangardę sił J. Radziwiłła wyruszył z wszystkimi posiadanymi siłami (10–12 tysięcy mołojców) ku Łojowu. Podobnie rozumował hetman litewski, że Kozacy będą chcieli pomścić klęskę swych pobratymców. Już w południe tegoż dnia przypuścili Kozacy atak na szanice opanowane przez piechotę litewską, napotykając na zdecydowany opór. Atak przeprowadzonej kawalerii litewskiej przez Dniepr rozerwał szyki kozackie, a sam M. Nebaba zginął podobnie jak większość starszyny kozackiej. W polu bowiem Kozacy, nie mając oparcia w strzelczym taborze, mieli o wiele mniejsze szanse w walce z lepiej wyszkolonymi oddziałami polsko-litewskimi. Bitwa zamieniła się w rzeź, a straty kozackie sięgały kilku tysięcy zabitych i rannych (od 3–5 tysięcy).

Straty sił litewskich musiały być także spore, choć propagandowo podawano, iż zabito jednego towarzysza i trzech pacholików spod roty miecznika mściławskiego Mikołaja Ciechanowskiego. W liście do swej małżonki hetman podkreślał, iż w starciu z Nebabą „książę z boku mu zaszedłszy, lubo część tylko wojska z księciem przeprowadziła się była, uderzył na Niebabę; gdzie i do strzelby nie przyszło, wręcz ogarnąwszy to hultajstwo, wysiekli w pień i nie wiem, jeśli ich z kilka uszło”⁵⁸. Już 7 lipca siły litewskie dotarły pod Repki, gdzie znajdowały się opuszczone tabory wojsk kozackich. Niedobitków po bitwie łojowskiej zebrał płk Stepan Podobało⁵⁹ i

⁵⁶ *Gurbik A. O. op. cit., s. 39; Smolij W., Stepankow W. op. cit., s. 327, 354.*

⁵⁷ *Zob. awizy o zniesieniu Nebaby z obozu litewskiego 13 VII 1651 r.; B. n. Czart., rkps 145, s. 213.*

⁵⁸ *J. Radziwiłł do księżnej JMci Heleny Marii małżonki 5 mil od Czerniehowa 6 lipca 1651 // Oświęcim S. op. cit., s. 348; por. awizy z obozu litewskiego die 7 julii 1651; w: Starożytności historyczne polskie, wyd. A. Grabowski, t. 1. Kraków, 1840, s. 317–318.*

⁵⁹ *Zob. szerzej o jego działalności u: Suszinskij B. Kozacki woźdi Ukraini, s. 363–365.*

ruszył do Czernihowa, przygotowując miasto do obrony. Gdy J. Radziwiłł 9 lipca dotarł pod miasto było ono przygotowane do obrony a nie mając ciężkiej artylerii zrezygnował ze szturmu na pozycje kozackie. Spod Czernihowa Litwini wycofali się pod Lubecz opuszczony przez Kozaków, gdzie wkrótce przybyły taborzy wojska litewskiego spod Łojowa.

Początkowo hetman litewski zamierzał skoncentrować się na zajęciu Czernihowalecz wieści o wspaniałym zwycięstwie beresteckim sił koronnych i rozkazy Jana Kazimierza aby kontynuował marsz na Kijów zmusiły go do zmiany decyzji. Przeważały doniesienia uzyskane od stolnika lit. Wincentego Gosiewskiego, który w kilku starciach pod Czarnobyłem i Dymere nad rz. Irpeniem rozbił sotnie z pułku kijowskiego Antona Zdanowicza.⁶⁰ Stąd J. Radziwiłł 26 lipca opuścił Lubecz kierując się przez Hornostajpol, Dymier i Wyszogród bezpośrednio na Kijów. Dla ubezpieczenia taboru pozostawił w Lubeczu głównie piechotę i część kawalerii, tj. siły liczące około 3 tysięcy żołnierzy. Zgrupowanie to pod komendą Macieja Frąckiewicza –Radzimińskiego miało zabezpieczać komunikację sił głównych litewskich z zapleczem, pilnując przepraw dnieprowych i neutralizując ataki oddziałów powstańczych operujących z rejonu Czernihowa. Dla kontroli przepraw hetman pozostawił także załogi w Łojowie i Rzeczyca, co faktycznie pozbawiało J. Radziwiłła wsparcia piechoty i działania głównie w oparciu o jednostki kawalerii.

Dnia 3 sierpnia hetman połączył się z awangardą jazdy litewskiej W. Gosiewskiego i na czele około 6 tysięcy żołnierzy ruszył na Kijów.⁶¹ Do szturmu miasta nie doszło wobec wycofania się pułku kijowskiego A. Żdanowicza na usilne prośby mieszczanństwa i metropolity Sylwestra Kossowa. Dnia 4 sierpnia 1651 r. hetman na czele swych żołnierzy uroczyście wjechał do miasta witany przez mieszczan i duchowieństwo prawosławne. Patrycjat miasta wręczył mu klucze do miasta i złożył przysięgę wierności królowi i Rzeczypospolitej. Część chorągwi J. Radziwiłł wprowadził do miasta; reszta pozostała w obozie zatoczonym nad Dnieprem pomiędzy Ławrą Pieczerską a Soborem św. Zofii. Pobyt wojsk litewskich zaznaczył się dużymi zniszczeniami w Kijowie, gdzie w wyniku pożaru 17 sierpnia zgorzało wiele drewnianych domów oraz kilka cerkwi wraz z kościołem bernardynów z klasztorem.⁶²

Opanowanie Kijowa dawało siłom litewskim doskonałą podstawę operacyjną do dalszych działań. Sam J. Radziwiłł zdając sobie sprawę ze znaczenia zajęcia

⁶⁰ *Kotlubaj E.* Życie i działalność Janusza Radziwiłła, s. 170.

⁶¹ I. S. Storożenko podaje, że J. Radziwiłł dysponował w Kijowie ponad 20 tysiącami żołnierzy; *tenże.* Bogdan Chmielniskij i wojennyje mistectwo u wizwolnij wijni ukraińskiego narodu sere-dini XVII stolitja. Dniepropietrowsk, 1996, s. 267, 269.

⁶² Zob. awizy z obozu litewskiego pod Kijowem z 22 VIII 1651 r.; w: *Starożytności historyczne polskie, czyli pisma i pamiętniki do dziejów dawnej Polski*, wyd. A. Grabowski. Kraków, 1840, t. I, s. 339–340; por. *Bobiatyński K.* Udział armii litewskiej w działaniach militarnych przeciwko Kozakom w 1651 roku (w druku).

stolicy Ukrainy nakazał upamiętnienie tego wydarzenia poprzez namalowanie jego wjazdu przez Abrahama van Westervelta oraz wybicie medalu przez Sebastiana Dadlera.⁶³ Jednak zajęcie Kijowa nie zakończyło kampanii 1651 r. wojsk litewskich przeciwko siłom B.Chmielnickiego. W głąb Ukrainy posuwały się siły koronne pod wodzą hetmanów: M. Potockiego i M. Kalinowskiego, które ponosząc duże straty kierowały się w na Białą Cerkiew, gdzie wódz kozacki zbierał swe siły po klęsce beresteckiej. Z jego rozkazu Kozacy próbowali odbić Kijów i zablokować armię litewską w okolicach miasta. Hetman zaporoski zdawał sobie sprawę, że uderzenie sił koronnych od strony Pawłowczy a litewskich od strony Kijowa stanowi dla niego śmiertelne niebezpieczeństwo; tym bardziej że chan Islam Gerej z łupami i jasyrem opuścił Ukrainę, pozostawiając jako posiłek B. Chmielnickiemu zaledwie 4–5 tysięczny komunik tatarski pod wodzą mirzy Karasz beja⁶⁴. Na lewym brzegi Dniepru nadal tkwiły sotnie pułku kijowskiego A. Żdanowicza i Filona Horkuszy, wspierane zapewne przez inne z pułków białocerkiewskiego i humańskiego. Pod miasto zaczęły podchodzić sotnie z pułku korsuńskiego Łukiana Mozyry, ścierając się w połowie sierpnia z Litwinami.⁶⁵ Do poważniejszych walk z garnizonem litewskim pod komendą chorążego wiłkomirskiego Samuela Komorowskiego doszło dopiero po wyjeździe z miasta hetmana, który na czele około 2 tysięcy jazdy 2 września ruszył na spotkanie sił koronnych kierujących się w stronę Wasylkowa.⁶⁶

Plan uderzenia na Kijów polegał na koncentrycznym uderzeniu grupy lądowej (ok. 5 tysięcy mołojców pod komendą płka Wasyla Zołotarenki i grupy wodnej na bajdakach (ok. 2–3 tysiące Kozaków dowodzonej przez F. Horkuszę). Spalił na panewce wobec rozbicia w polu 5 września grupy Zołotarenki przez siły koronne pod komendą hetmana polnego kor. M. Kalinowskiego. Atak F. Horkuszy na obóz litewski aby zniszczyć Litwinom środki przeprawowe nie powiódł się wobec ostrzeżenia zgrupowania S. Komorowskiego przez J. Radziwiłła. Kozacy ponieśli duże straty, choć udało się zniszczyć trzy bajdaki litewskie.⁶⁷ Walki trwały do 10 września, ale wobec wzmocnienia garnizonu litewskiego przez chorągwie koronne pod komendą Jana Sokoła zakończyły się porażką Kozaków, którzy wycofali się spod miasta.

⁶³ Wisner H. Janusz Radziwiłł, s. 146–148.

⁶⁴ Zob. siły obu stron w batalii pod Białą Cerkwią u M. Domagały, Biała Cerkiew 23–25 IX 1651, Zabrze 2007, s. 37–48.

⁶⁵ Zob. awizy z obozu litewskiego pod Kijowem z 22 VIII 1651 r. // Starożytności historyczne, t. I, s. 340–341.

⁶⁶ Zob. list Łukasza Białoobrzeskiego spod chorągwi stolnika lit. W. Gosiewskiego 2 IX 1651 r. z Kijowa; w: Starożytności historyczne, t. I, s. 348–349.

⁶⁷ Relację z walk o Kijów pozostawił stolnik wieluński w liście z obozu pod Wasylkowem 17 IX 1651 r. // Starożytności historyczne, t. I, s. 349–350.

Dnia 4 września hetman litewski spotkał się z hetmanami koronnymi pod Wasylkowem, odbywając naradę wojenną dt. dalszych operacji na Ukrainie. Początkowo hetman litewski optował za odrębnymi działaniami obu armii; sugerował uderzenie w kierunku Trypola podczas gdy Koroniarze skupiliby się na głównych siłach B. Chmielnickiego otaborowanych w Białej Cerkwi. Hetmani koronni przeforsowali jednak połączenie obu wojsk.⁶⁸ Odparcie sił kozackich spod Kijowa umożliwiło J. Radziwiłłowi wyprowadzenie z miasta pozostałych chorągwi, które dołączyły do armii litewskiej 13 września pod Hermanówką, łącząc się z wojskiem koronnym. W diariuszu tej kampanii czytamy bowiem: „wojsko litewskie w ćwierci mile od nas i bliżej, tegoż dnia salwę z dział bito z obydwu wojsk po trzykroć na rozświciu, ześli się z radością serc rycerskich et hostium terrore, bo byli natenczas posłowie kozaccy”.⁶⁹

Siły litewskie nie przekraczały 5 tysięcy i ich obecność była niemałym zaskoczeniem dla wodza kozackiego. Nie tylko nie zakładał, że Litwini zajmą Kijów, ale połączą się z siłami koronnymi zdążającymi pod Białą Cerkiew. Miał bowiem hetman zaporoski przeciwko sobie połączone siły obojga narodów Rzeczypospolitej liczące około 25 tysięcy ludzi sam dysponując siłami zbliżonymi (25 tysięcy Kozaków i kilka tysięcy ordy)⁷⁰. W walkach pod Białą Cerkwią J. Radziwiłł z Litwinami reprezentował opcję stoczenia walnej batalii z Kozakami w odróżnieniu od hetmanów koronnych. Gdy doszło po zerwanych rokowaniach do walk w polu 23 września Litwini na swoim skrzydle spędzili siły kozackie do taboru, nie uzyskując wsparcia od chorągwi z pułków dowodzonych przez M. Potockiego. Szansa rozbitcia sił B. Chmielnickiego już się nie powtórzyła w następnych dniach i 28 września zawarto pod Białą Cerkwią traktat, który ograniczał rejestr kozacki do 20 tysięcy ludzi. Na wydanej uczcie gdy wódz kozacki nieco sobie podpił „curiosum co w sercu zataił w sobie jad i urazę przeciwko księciu jmp. hetmanowi [J. Radziwiłłowi – M. N.] i tylko z daleka przymawiał, że przodkowie wm. nie wojowali przeciwko wojsku zaporoskiemu”.⁷¹

Działania pod Białą Cerkwią nie kończyły walk jakie miały miejsce w 1651 r. Od kilku tygodni siły litewskie pozostawione w Lubeczu znajdowały się w oblężeniu blokowane przez sotnie z pułku czernihowskiego. Winą za zniszczenia jakie doznała szlachta litewska w powiatach mozyrskim i starodubowskim obciążano

⁶⁸ Diariusz obozowy rozpoczynający kampanię białocerkiewską 1651 roku // *Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i Mieczem” (1648–1651)*, oprac. M. Nagielski. Warszawa, 1999, s. 284–285.

⁶⁹ *Sekretny a prawdziwy diariusz od jm. Pana Miastkowskiego stolnika halickiego jm. księdzu kanclerzowi [Andrzejowi Leszczyńskiemu] posłany ekspedycyjnej kontynuowanej kozackiej spod Beresteczka pod Białą Cerkiew* // *Relacje wojenne...*, s. 288.

⁷⁰ *Smolij W. A., Stepankow W. S.* Bohdan Chmielnickij, s. 289; por. M. Domagała, *Biała Cerkiew 23–25 IX 1651*, s. 45–48.

⁷¹ *Sekretny a prawdziwy diariusz*, s. 305.

hetmana w. lit. J. Kiszkę, który nie zdołał zapewnić osłony tym powiatom gdy jego kolega znajdował się na teatrze ukraińskim.

Zawarcie traktatu pod Białą Cerkwią kończyło działania wojska litewskiego przeciwko Kozakom w 1651 r. J. Radziwiłł po ewakuacji Kijowa rozłożył swe oddziały na leżąca zimową część wojska abdukując ze służby.⁷²

Działania sił litewskich nie mogły rozstrzygnąć konfliktu z Kozakami ale ukazały jak istotną rolę odgrywało Wielkie Księstwo Litewskie w systemie strategicznym Rzeczypospolitej. B. Chmielnicki musiał się liczyć iż uderzenie na flankę północną sił litewskich może utrudnić poważnie jego działania na głównym teatrze ukraińskim przeciwko siłom koronnym. To współdziałanie obu wojsk Rzeczypospolitej było dużym zaskoczeniem dla wodza kozackiego i zmusiło go do istotnych ustępstw w trakcie rokowań pod Białą Cerkwią. Zwycięstwo odniesione 6 lipca pod Łojowem otwierało Litwinom trakt na Kijów i ułatwiało kontakt operacyjny z siłami koronnymi. Stwarzało to szansę rozbitcia głównych sił kozackich, które strona polsko-litewska nie wykorzystała. Znany historyk ukraiński A. O. Gurbik bardzo wysoko ocenił działania sotni pułku kijowskiego A. Żdanowicza, który na tyle opóźnił marsz Litwinów na Kijów iż tym samym uratował samego B. Chmielnickiego, dając mu czas na skoncentrowanie rozproszonych pułków pod Białą Cerkwią po klęsce beresteckiej.⁷³ Wydaje się jednak, że to kunktatorskie działania obu hetmanów koronnych idących spod Krzemieńca (18 lipca)⁷⁴ do Hermanówki (13 września) dały czas B. Chmielnickiemu na mobilizację dodatkowych sił i uzupełnienie stanów tych pułków, które poniosły największe straty w batalii pod Beresteczkiem. Dystans bowiem około 300–320 km jakie pokonała armia koronna w ciągu niemal 2 miesięcy nie najlepiej świadczy o talentach dowódczych obu hetmanów koronnych.

W następnych latach 1652–1653 nie doszło już do walnej rozprawy wojska litewskiego z Kozakami. Po klęsce batohskiej (2/3 VI 1652) gdzie doszło do pogromu armii koronnej dowodzonej przez hetmana polnego kor. M. Kalinowskiego⁷⁵ J. Radziwiłł skoncentrował siły litewskie na granicy z Koroną, czekając na rozwój wypadków. Sam nakazał wojsku ściąganie pod Bobrujsk do 15 lipca.⁷⁶

Na szczęście wojska kozackie nie podjęły działań zaczepnych ani w 1652 ani w roku następnym na teatrze litewskim, gdzie w kampanii żwanieckiej wzięły udział jedynie oddziały dygnitarzy litewskich na czele z Bogusławem Radziwiłłem.⁷⁷

⁷² Wisner H. Działalność wojskowa Janusza Radziwiłła, s. 87–88.

⁷³ Gurbik A. O. op. cit., s. 52.

⁷⁴ Tu Jan Kazimierz opuścił wojsko zdając komendę obu hetmanom; zob. Diariusz wojny pod Beresteczkiem z chanem krymskim i Kozakami zaporoskimi; w: Relacje wojenne, s.257.

⁷⁵ Zob. W. J. Długolecki, Batoh 1652. Warszawa, 1995.

⁷⁶ Wisner H. Działalność wojskowa Janusza Radziwiłła, s. 88–89.

⁷⁷ Radziwiłł B. Autobiografia, oprac. T. Wasilewski. Warszawa, 1979, s. 45, 133–134.

Podsumowując udział wojska litewskiego w działaniach przeciwko powstańcom kozackim B. Chmielnickiego w latach 1648–1651 należy stwierdzić, iż Jan Kazimierz zapewne ze względów osobistej niechęci do J. Radziwiłła, stojącego na czele armii litewskiej, nie wykorzystał całego potencjału W. Ks. Lit. do koncentrycznego uderzenia na powstańców. Dopiero w 1651 r. wzięcie w kleszcze sił kozackich dzięki zajęciu Kijowa przez wojska litewskie stało się realne i uzmysłowiło B. Chmielnickiemu, że to właśnie ze strony Litwy grozi mu śmiertelne niebezpieczeństwo uderzenia na tyły jego oddziałów. Polityka królewska osłabiania sił przyporządkowanych J. Radziwiłłowi zwiększała nieufność z jego strony do dworu, tym bardziej że Jan Kazimierz próbował skłonić hetmana w. kor. Janusza Kiskę do przejęcia komendy nad wojskiem litewskim nie tylko w omawianym okresie, ale także w 1652 r.⁷⁸ Oddziały sapieżyńskie, które w obu kampaniach zborowskiej i beresteckiej wzięły udział u boku króla mogły istotnie wzmocnić siły J. Radziwiłła i uzyskać większe sukcesy w walkach z pułkami lewobrzeżnej Ukrainy. Oczywiście armia litewska wobec niewielkiej swojej liczebności nie mogła sama stłumić powstania B. Chmielnickiego. Także po zajęciu Kijowa 4 sierpnia 1651 r. siły litewskie były za słabe aby same kontynuowały marsz na Białą Cerkiew; mogły to zrobić tylko przy współdziałaniu z armią koronną i stąd widzimy siły obojga narodów Rzeczypospolitej we wrześniowej batalii. Gdy jednak woli walki ze strony koronnych hetmanów nie było J. Radziwiłł oddalony o kilkaset kilometrów od swojego zaplecza musiał myśleć bardziej o obronie W. Ks. Lit. stąd przystał na podpisanie traktatu z wodzem kozackim.⁷⁹ Nagrodą dla księcia były podziękowania szlachty litewskiej na sejmikach, która pozytywnie oceniała działania wojska litewskiego pod jego komendą w obu kampaniach, widząc mierne dokonania w tej mierze Koroniarzy.

⁷⁸ Ibidem, s. 89.

⁷⁹ Dnia 24 września po pierwszym starciu pod Białą Cerkwią gdy pytao księcia o zdanie czy przystępować do traktatów z B. Chmielnickim miał odpowiedzieć: „gdybym był wczorajszego dnia inakszą sprawę i ochotę koronnego wojska widział, i ja bym był wołał się bić; ale przypatrzysz się tak wielkiemu nierządowi i nieochocie, nie mogę wam bona conscientia radzić, tylko się jednać, summa tego dawszy rationes”; *Oświęcim* S. op. cit., s. 376.